Krzysztof Krawczyk, Jak Przeżyć Wszystko Jeszc

W samotnych dłoniach
Pożółkłe liście jak nostalgii ślad
I babie lato ponad głową
Płynie gdy zawieje wiatr

Już jesień wokół trwa
Już najwyższa pora
Już nadzieję
Zapomnienia kryje mgła

Jak przeżyć wszystko jeszcze raz
Jak wzniecić blask
Który dawno zgasł
Jak przeżyć wszystko jeszcze raz
Jak ocalić ginąc świat

Jak przeżyć wszystko jeszcze raz
Gdy w każdym z nas
Żal straconych szans
Jak przeżyć wszystko jeszcze raz
Jak ocalić ginąc świat

W kominie świerszcze rozpoczęły koncert
Smutek już tuż tuz
Znużone słońce oczu już nie cieszy
Nie zapiera tchu

Zmęczonych myśli chłód
W przedwieczornej ciszy
Nie usłyszysz
Zagubionych w drodze słów
Cichych słów

Jak przeżyć wszystko jeszcze raz
Jak wzniecić blask
Który dawno zgasł
Jak przeżyć wszystko jeszcze raz
Jak ocalić ginąc świat

Jak przeżyć wszystko jeszcze raz
Gdy w każdym z nas
Żal straconych szans
Jak przeżyć wszystko jeszcze raz
Jak ocalić ginąc świat